

Sylwia Grodzka

Stereotyp Żyda i Cygana w przysłowiaach polskich

Prace Językoznawcze 3, 39-46

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sylwia Grodzka
Olsztyn

Stereotyp Żyda i Cygana w przysłowiaach polskich

A stereotype of Jew and Gypsy in Polish proverbs

The work is meant to show certain regularities in creating and fixing the ethnic stereotype of the Jew and the Gypsy in Polish proverbs. The subject of analysis is the proverbs collected under the headings: JEW and GYPSY in the *Nowa księga przysłów polskich* (*New Book of Polish Proverbs*).

Naturalna skłonność do stereotypowego ujmowania otaczającej nas rzeczywistości wynika najczęściej z obawy przed tym, co nowe, nieznanne. Daje nam poczucie bezpieczeństwa, porządkuje złożony i niezrozumiały często świat, w którym żyjemy.

Stereotyp to wizerunek uproszczony, nacechowany emocjonalnie – pozytywnie lub negatywnie. Początkowo może dotyczyć jednego przedstawiciela społeczności (narodu, grupy etnicznej, itp.) własnej lub obcej, później przeraża się najczęściej w wizerunek całej grupy. Stereotypy¹ wyrastają z pewnej praktyki społecznej, kulturowej i językowej, w związku z czym są wpisane w różnego typu aforyzmy, sentencje, dowcipy i przysłowia². To właśnie one,

¹ Por. S. Skorupka (red.): *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa 1974, s. 777: „Stereotyp – coś szablonowego, oklepanego, utartego”. Termin „stereotyp” pierwszy raz został użyty przez francuskiego drukarza Didota w 1798 r. do opisu procesu drukowania przy zastosowaniu gotowych, sztywnych matryc, zamiast pojedynczych czcionek. Etymologicznie „stereotyp” pochodzi z języka greckiego. *Stereos* oznacza ‘stężyły’, zaś *typos* ‘wzorzec’, odcisk – I. Kurcz: *Stereotypy, prototypy i procesy kategoryzacji*. [W:] Z. Chlewiński, I. Kurcz (red.): *Stereotypy i uprzedzenia*. „Kolokwia Psychologiczne”. T. 1. Warszawa 1992, s. 31. Zdaniem W. Chlebdy: *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*. [W:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.): *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia i analizy empiryczne*. Seria: „Język a kultura”. T. 12, Wrocław 1998, termin ten w języku potocznym stał się bardziej jednoznaczny niż w sferze terminologii naukowej. O trudnościach z interpretacją terminu „stereotyp” świadczyć może fakt, iż Andrzej Wejland: *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*. Warszawa 1991, s. 211, zgromadził ponad 260 definicji i „swobodniejszych charakterystyk pojęciowych” stereotypu.

² Por. D. Świerczyńska: *Narody w przysłowiaach*. „Wiedza i Życie” 1996, nr 2, s. 6.

jako twory językowe, stanowią niezwykle podatny grunt, na którym rodzą się i utrwalają stereotypy³.

Przedmiotem obserwacji jest stereotyp Żyda i Cygana – „obcych”, będących przedstawicielami mniejszości narodowych⁴, których dotyczą dwa najliczniejsze w *Nowej księdze przysłów polskich* J. Krzyżanowskiego zbiory przysłów etnicznych⁵ oraz przysłowia zamieszczone pod innymi hasłami.

Jedną z właściwości stereotypów jest ich negatywny bądź pozytywny ładunek emocjonalny⁶. Większość badaczy zajmujących się problemem stereotypu etnicznego zauważa, że występuje on najczęściej w kontekście opozycji: „swój” – „obcy”⁷.

„Obcy” w danej społeczności jest pod wieloma względami inny – może to być inność obyczajów, wiary, mowy, moralności. Ponieważ jest z zewnątrz, w świadomości grupy, w której się pojawił, zaczyna funkcjonować jako intruz, jako ktoś, kto wkracza ze swoją „innością” na cudzy obszar. Każda forma odmienności stanowi zagrożenie, a co za tym idzie, wzbudza agresję. Jest to naturalna reakcja na to, co nieznanne, czyli jednocześnie nieprzewidywalne. Najwygodniej i najbezpieczniej samemu dookreślić „wroga” poprzez tworzenie i utrwalanie jego wizerunku. Ujmując badany materiał całościowo, można stwierdzić, iż przedstawiony w nim wizerunek Żyda i Cygana jest w przeważającej

³ „Przysłowia – jak pisze A. Kępiński – jako twory językowe, niejako *ex definitione* stereotypogenne i stereotyponośne, stanowią ostatnią instancję utrwalającą i stabilizującą owe spetryfikowane formy świadomości zbiorowej” – A. Kępiński: *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*. Warszawa 1990, s. 43.

⁴ Zob. W. Pisarek: *Wyobrażenie o polskich stereotypach regionalnych*. „Zeszyty Prasoznawcze”, 1975, nr 1, s. 73–78; K. Pisarkowa: *Konotacja semantyczna nazw narodowości*. „Zeszyty Prasoznawcze”, 1976, nr 1, s. 5–26. A. Maass, L. Arcuri: *Język a stereotypizacja*. [W:] C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone (red.): *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk 1999, s. 162–187.

⁵ J. Krzyżanowski (red.): *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 1–3. Warszawa 1969–1972. Hasło ŻYD ma 266 zapisów głównych i co najmniej dwa razy tyle wariantów; hasło CYGAN ma 77 zapisów głównych.

⁶ A. Schaff w swoich rozważaniach na temat cech charakterystycznych dla stereotypów podkreśla m.in. ich silny związek z określonym ładunkiem emocjonalnym. Może to być ładunek zarówno negatywny, jak i pozytywny – A. Schaff: *Stereotypy a działanie ludzkie*. Warszawa 1981, s. 115.

⁷ Zob. m.in. I. Kamińska-Szmaj: *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*. Wrocław 1994; J. Chałasiński: *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kolonii” na Górnym Śląsku*. Warszawa 1935; A. Kapiszewski: *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*. Wrocław 1978; S. M. Prochorowa: *Stereotyp językowy Europejczyka w kontekście opozycji „swój” – „obcy”*. [W:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.): *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Seria: „Język a kultura”. T. 12. Wrocław 1998; S. Nowakowski: *Adaptacja ludności napływowej na Śląsku Opolskim*. Poznań 1957; W. Markiewicz: *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*. Poznań 1960. A. Kłoskowska: *Wyobrażenia i postawy etniczne dzieci szkół opolskich*. „Przegląd Socjologiczny”, 1961, z. 2, s. 64–86.

części negatywny. Określając kierunek nacechowania emocjonalnego jako ujemny w przypadku przedstawicieli nacji żydowskiej i cygańskiej, trudno zapominać o kontekście historycznym, w jakim przebiegał proces stereotypizacji⁸.

Żydzi i Cyganie zawsze stanowili w Polsce mniejszość narodową. W związku z tym przez społeczność polską odbierani byli jako ci „inni”, „obcy”. Również prawo wprowadzało wyraźne ograniczenia, odmawiając im przywilejów przysługujących prawowitym członkom społeczeństwa. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt silnego przywiązania tych nacji do własnej tradycji, poczucie solidarności z grupą. W odpowiedzi na tę odmienną ludność polska zaczęła tworzyć stereotypowe obrazy, w których „obcy” jest wyszydzany, ośmieszany i przestrzega się przed nim „swoich”.

W wielu przysłowiaach oceniane są cechy zewnętrzne Żydów i Cyganów. Przede wszystkim postrzega się ich jako brudnych, czarnych, śmiesznie ubranych i śmierzdzących, np. *Brodaty jak Żyd; Hej, Żydku, na bok z brodą; Chwali się jak Żyd parchami; Otóż go spomógł jak Żyd parchami; Ma dzieci jak Żyd czapek; Żyd rzadko w niełatanej sukni; Żydowska czystość; Wolałbym ubogiego Żyda iskać; Dwie twaruszki a jeden Żyd to są trzy smrody; [Śmierdzi] Śmierdzi jak Cygón dziechciym; Czarny jak Cygan; Szkoda myć Cygóna – i tak czorny zustanie; Odarty jak Cygan; Cygan się pyszni, kiedy czerwone spodnie nadzieje*). O „czarności” jako tradycyjnym pojęciu o obcych pisze J.S. Bystron: „Do legendarnych wad przypisywanych obcym, zaliczyć należy i »czarność« wewnętrzną (np. podniebienia) nie lubianych sąsiadów. Trudno powiedzieć o kimś, że jest czarny, jeżeli na oko stwierdzić można, że to nieprawda; natomiast bez narażenia się na śmieszność można mówić o kimś, że ma np. czarne podniebienie”⁹.

Bystron¹⁰ opisuje również niechęć do obcych, wyrażaną w przekonaniu, że wydają oni specyficzny zapach. Upowszechnionej opinii, że „Żyd śmierdzi” autor nadaje charakter legendarny i upatruje w niej źródło izolacji Żydów na płaszczyźnie towarzyskiej. Abstrahując od tego przekonania, Bystron próbuje znaleźć realne uzasadnienie i tłumaczy to zjawisko następująco: „Nie wykluczamy tu możliwości istnienia specjalnego zapachu pewnych osobników, związanego może z wkładem murzyńskim w populacji żydowskiej (pamiętać należy,

⁸ Podobny tok myślenia przyjęła w swoich badaniach nad stereotypem Żyda Irena Kamińska-Szmaj: *Stereotyp jako narzędzie propagandy*. „Poradnik Językowy”, 1992, nr 1; eadem: *Narodziny stereotypu bolszewika*. „Poradnik Językowy”, 1993, nr 3. Omawiając problem Żydów z punktu widzenia historii, autorka odwołuje się do takich prac, jak: J. Orlicki: *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*. Szczecin 1983, s. 57; M. Fuks, Z. Hoffman, M. Horn, J. Tomaszewski: *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*. Warszawa 1982, s. 11 i 37 (stanowiły one istotne dla badaczki źródło informacji na temat osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich).

⁹ J. S. Bystron: *Megalomania narodowa*. Warszawa 1995, s. 50.

¹⁰ Ibidem, s. 55.

że nie ma fizycznej rasy żydowskiej, lecz historycznie ukształtowana mieszanina różnych elementów rasowych); w bardzo wielu wypadkach będzie można skonstatować taką czy inną przykrą woń, powstałą wskutek nieczystości, nieprzewietrzania mieszkań, specjalnego zajęcia lub też spożywania pokarmów o ostrej woni”. Warto przypomnieć w tym miejscu jedno z przysłów dotyczących żydowskich obyczajów kulinarnych: *Brzydzi się jak Żyd cebulą* (cebula była przysmakiem żydowskim).

Chęć ograniczenia wszelkich kontaktów z „obcymi” zarówno towarzyskich, jak i handlowych można tłumaczyć utartym przekonaniem o ich nieuczciwości – kradną, oszukują, są sprytni, wzbogacają się kosztem „biednych i uczciwych ludzi”, np. *Cygańskie kupno* (tzn. kradzież); *Wszystkie Żydy złodzieje, rabin najstarszy*; *Jak sprzedać psa za lisa, żydowska jest sztuka*; *Żydowskie dowody najmocniejsze*, (tzn. łapówka, przekupstwo); *Żydowi nigdy nie wierz*; *Żydowska rzecz: obiecać, a nie dać*; *Szalbieruje ni Żyd*; *Targuje się jak Żyd*; *Żyd i wilk na próżno się nie krzątają*; *Na Żyda tak rachować można jak na zły zegarek*; *Co Żyd, to lichwiarz*; *Dlatego Żyd bogaty, że żyje z cudzej biedy i straty*; *Gdzie chłop traci, tam się Żyd bogaci*; *Gdzie są Żydzi, tam człek grosza nie widzi*; *Jak Żyd ciebie w oczy wychwala, uciekaj, bo to lala*; *[Kto] Gdo wierzy w Żydy, nie ujdzie biedy*; *Kto wozi na jarmark Żydy, ten nie zna biedy*; *Kto za Żydami mówi, to już wziął, a kto przeciwko Żydom, to chce wziąć*; *Nie znaj karczmy ni Żyda, nie dokuczy ci biéda*; *Żyd czarcie nasienie, dybie na chłopa zniszczenie*; *Żyd nie byłby Żydem, gdyby nie oszukał*; *Żyd nie orze i nie sieje, a młóci i wieje*; *Wojuje żydowską szablą*, (tzn. przekupstwem); *Żydowską piosenkę komu śpiewa* (tzn. stara się przekupić kogoś); *Żydowskim orężem nań idzie* (tzn. daje łapówki, przekupuje); *Piękniej z chłopami pracować, niż z Żydami szachrować*; *Nie pokazuj Żydowi, co masz w komorze, stajni, gumnie i oborze, bo pożałujesz*; *Pocziwy jak Cygan* (tzn. niepocziwy, oszust); *Przedaje jak Cygan matke* (tzn. sprzedaje drogo); *Cygański ród*, (tzn. nieuczciwy lub kłamliwy); *Chytry jak Cygón*; *To Cygan na wszystkie zastawki* (tzn. oszust); *Zarżékô się jak Cëgón, ale nicht mu nie wierzy*; *Przisióngoł Cygón, że krod nie bydzie*; *Chwoliła Cyónka robote, a Cygón krod*; *To je Cygan, co go czerci widzieli* (tzn. łotr, nicpoń); *Raz tylko Cygan bez wieś przejdzie* (dlatego raz, że za drugim razem poszkodowani będą się już mieli na baczności); *Co Cygan, to szalbierz*; *Cygańskie poty*, (tzn. ogarnął go strach towarzyszący kradzieży); *Ucieka jak Cygan na kradzionym koniu*; *Kręci jak Cygan słonkiem*; *Złodziyj Cygón, dy je bity, to na klynczkach pyty – pyty*.

Pogarda dla Żyda i Cygana przejawia się też w podkreślaniu ich niskiego pochodzenia¹¹ i niskiej pozycji społecznej, a także życia tułaczego i braku własnej

¹¹ J. S. Bystron zwraca uwagę na powszechność takiego zjawiska socjologicznego, jak przypisywanie poszczególnym jednostkom, a nawet całym plemionom pochodzenia od przodków wartościowanych ujemnie – ibidem, s. 57.

ziemi, np. *Włóczy się jak Żyd wieczny tułacz*, (wariant: *Chodzi tu i tu jak wieczny Żyd*); *Cygański żywot prowadzić*, warianty: *Włóczy się, by Cygan po świecie*; *Życ jak Cygan wolnością, a gałganami trząść*; *Piyrwěj pón, a potym Cygón*. Przysłowia zawierające motyw Żyda tułacza, są aluzją do średniowiecznej legendy o Żydzie, skazanym na błądzenie po ziemi do końca świata. Jak podaje J. Krzyżanowski, legenda ta pochodzi ze Wschodu¹². Głosi, że pacholek Piłata – Cataphilus uderzył Chrystusa pięścią, popędzając go, by szedł szybciej. W odpowiedzi na swój czyn usłyszał: „Ja pójdę, ale i ty będziesz chodził, dopóki ja nie przyjdę znowu”. Od tej chwili pacholek, pod imieniem Józefa, rozpoczął wieczną wędrówkę po świecie. Przedstawianie Cygana jako włóczęgi bierze się natomiast z taborowego stylu życia, prowadzonego przez wspólnoty cygańskie.

Wyraźnie kpiący stosunek wyrażany jest również wobec cygańskiej i żydowskiej obyczajowości, odmiennych upodobań, wykonywanych zajęć, sposobu zarobkowania, zwyczajów kulinarnych, np. *Chwali się jak Żyd dziećmi* (starozaconni Żydzi uważali liczne potomstwo za oznakę błogosławieństwa); *Trzymają się kupy jak Żydzi*; *Brzydzi się jak Żyd cebulą*; *Brzydzi się jak Żyd słoniną* (powszechnie wiadomo, że Żydzi nie jadają mięsa ani tłuszczu wieprzowego); *Częstują się jak Żydzi macą*; *Je w czapce jak Żyd*; *Bogaty jak Żyd w świnie* (Żydzi uważali świnie za zwierzę nieczyste); *Co Żyd, to arendarz*; *Śpieszy się jak Żydzi na jarmark*; *Zakochany jak Żyd w handlu*; *Cieszy się jak Cygan dziećmi*; *Bez Cygana wesele się nie obejdzie*; *Cygan bez drumli jako dziad bez jeża*; *Co Cygan, to kowal*; *Niedźwiedz tancuje, a Cygan pieniądze bierze*.

Polacy bardzo często wytykali Żydom i Cyganom niechęć do pracy na roli i brak etosu rycerskiego¹³, gdyż było to niezgodne z właściwym społeczeństwu polskiej systemem wartości, np. *Nie orali Żydzi roli i orać nie będą*; *Co Żyd naorze, to Cyganem lekko zawłóczy*; *Zdatny jak Żyd do kosy*; *Zdatny jak Żyd do roli*; *Zdatny jak Żyd do wiązki siana*; *Zdatny jak Żyd do karabina*; *Wybiera się jak Żyd na wojnę*; *Żyd, baba i żaba – to żołnierze*; *Żydzie, do broni! – Ny, niech Pan Bóg broni!*; *Śpieszy się jak Cygan na wojnę*; *Darzy mu się jak Cyganowi rola*.

W przysłowiaach znalazła odzwierciedlenie także odmiennosc religijna Żydów i brak wyraźnej deklaracji religijnej Cyganów. I jedni, i drudzy zawsze byli powszechnie odbierani przez Polaków jako niewierni, np. *Wierzy jak Żyd w dieścioro*; *Widziałeś ty, Żydzie, jak twego ojca chrzcili?*; *Boi się jak Żyd święconej wody*; *Chwieje się jak żydowska wiara*; *Męczy go jak Żydzi Pana Jezusa*; *Oszukuje jak Żyd Pana Boga*; *Żydowska dusza a księżę zebranie po śmierci*, *Bóg wie, komu się dostanie*; *Hiszpańska prostota, włoska hojność, polski sąd, pruskie*

¹² J. Krzyżanowski: *Mądrej głowie dość dwie słowie*. T. 3. Warszawa 1975, s. 250.

¹³ Na te elementy stereotypowego wizerunku Żyda i Cygana w przysłowiaach zwróciła uwagę I. Kamińska-Szmaj: *Judzi, zohydza...*, s. 109.

dworstwo, duńskie państwo, angielska wolność, francuski wstyd, niemiecka pokora, szkocki wczas, moskiewskie słowo, tureckie małżeństwo, włoska wierność, żydowskie nabożeństwo, ariańska miłość – to są wszystko podejrzane rzeczy; Tak mi się chce jak Cyganowi modlić.

Na obcego trzeba uważać, nie tylko dlatego, że jest nieuczciwy i kradnie, ale też z tego powodu, że ma konszachty z siłami nieczystymi, np. *Gdy diabeł nie może, Żyd mu pomoże; Gdzie Żyd leć wsadzi, tam się diabeł wkinie.*

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż formą gramatyczną, w której najczęściej występują oba te konkrety etniczne, jest rzeczownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego. Na ogólną liczbę 255 przysłów pojawiło się: 178 form „Żyd”, 31 – „żydowski” (-a/-e), 25 – „Żydzi”, 10 – „Żydy”, 7 – „Żydek”, 2 – „Żydki”, 1 – „Żydzie”, 1 – „Żydówka”. W przypadku przysłów dotyczących Cyganów wystąpiły: 52 formy „Cygan”, 13 – „cygański” (-a/-e), 3 – „Cyganie”, 3 – „Cyganka”. Na drugim miejscu pod względem ilościowym jest zatem przymiotnik. Bardzo rzadko występuje Cyganka i Żydówka, co może wynikać z powszechnie uświadamianej niskiej pozycji społecznej kobiet w obu tych nacjach, np. *Chwoliła Cygónka robote, a Cygón krod; Cygónka go w galopie straciła; Dybych miał Cygónowe oko, to by się mi Cygónka podobala; Wtedy Żydek wyskakuje, kiedy kugel w piecu czuje, jak Żyd kugel spożytkuje, to z Żydówką hałasuje.*

O tendencji do ujemnego nacechowania emocjonalnego wizerunku „obcego” mogą też świadczyć nazwy mające charakter synonimiczny wobec tych podstawowych, a mianowicie: „Żydy” (jako wyraz pewnej pogardy), np. *Cztery Żydy – ćwiartka chmielu; Kto wozi na jarmark Żydy, ten nie zna biedy; W Żydy się zastawił; Wleką się jak ubogie Żydy i „Żydek”, „Żydki” (ironicznie, z przekąsem, żartobliwie), np. Co Żydek, to Dawidek; Oj Żydku, Żydku, nie ma z ciebie żadnego pożytku; Ty bijesz mojego Żydka, to ja będę twojego.*

Negatywny stosunek Polaków do Żydów, Cyganów i wszystkiego, co żydowskie bądź cygańskie, wyrażał się często poprzez porównanie „swojego” (kiedy chce się mu dokuczyć) do „obcego”, np. *Kieją się jak spasty Żyd w dzień szabasowy; Kiwa się jak Żyd do psieca; Kręci jak Cygan słonkiem; Wykó-mendérowany jak cygański koń.* Przed „obcym” się przestrzega, np. *Nie pokazuj Żydowi, co masz w komorze, stajni, gumnie i oborze, bo pożałujesz;* „obcym” się straszy, np. *Będą ci się Cyganie śnili; Żydzi biorą niegrzeczne dzieci do worka (przysłowie nianiek, którym straszyły dzieci); „obcego” się ostrzega, np. Zmia-taj, Żydzie, bo szewc idzie; „obcemu” się dokucza, np. Żydzie, kup ten kij, widzisz jako smagły; Żydzie, świnia za tobą idzie (zwrot przysłowiowy, używany dawniej przez łobuzów i awanturników).*

Stosunek do „obcego” w przysłowiaach – jak widać – wyraża się poprzez przyjmowanie różnorodnych postaw wobec niego. Bez względu na kompozycję wypowiedzi, jej cel i zastosowane środki językowe, u podstaw przysłowia etnicznego, które bierze udział w procesie stereotypizacji, leży najczęściej chęć

ośmieszenia tego „innego”, np. *Przisiógnął Cygón, że krod nie bydzie; Wyjeżdża jak Cygan z ślepą kobyłą na targ; Unum et idem, kobyła z Żydem*¹⁴; *Ustroił się jak Żyd w lisy chcąc złapać arendę.*

Ośmieszanie, kpina, ironia tak bardzo charakterystyczne dla ludowego humoru są – jak zauważa Z. Mitosek – często ściśle związane z dążeniem do zmniejszenia dystansu między podmiotem wypowiedzi a jej przedmiotem¹⁵. O braku dystansu w kontekście „ludowego śmiechu” pisze M. Bachtin w eseju *Epos a powieść*: „Szczególne znaczenie w tym procesie wyzbywania się dystansu ma ludyczno-ludowy początek tych gatunków czerpanych z folkloru (ludowe go śmiechu). To właśnie śmiech niszczy epicki i w ogóle jakikolwiek hierarchiczny, wartościująco-oddalający dystans. W obrazie oddalonym przedmiot nie może być śmieszny; chcąc go ośmieszyć, należy go przybliżyć; wszystko, co śmieszne, jest bliskie; wszelki śmiech jako twórczość działa w kręgu maksymalnego zbliżenia. Śmiech ma zadziwiająco moc przybliżenia przedmiotu, wprowadzania go w krąg grubiańskiego kontaktu, gdzie można go poufale obmacywać ze wszystkich stron”¹⁶. Nieco dalej Bachtin pisze: „Śmiech usuwa strach i szacunek wobec przedmiotu, świata, czyni z niego przedmiot poufałego kontaktu, przygotowując w ten sposób jego absolutnie swobodne badanie”¹⁷.

W kontekście powyższych wniosków można stwierdzić, iż budowanie stereotypowego wizerunku „obcych” – stereotypowego, czyli niezupełnie weryfikowalnego przez doświadczenie i zarazem mało podatnego na zmiany – ośmieszanie ich i zgodnie z teorią Bachtina „spoufalanie się” z nimi, jest reakcją obronną wobec tego, co obce i nieznanne, a zatem potencjalnie groźne.

Czy jednak obawa przed tym „innym” i potrzeba zwalczania go nie idzie czasami w parze ze swego rodzaju podziwem? Większość przysłów jednoznacznie ocenia Żydów i Cyganów jako gorszych i wprost ukazuje ich negatywne cechy. Istnieje jednak niewielka kategoria wypowiedzi, w których ujemne nacechowanie emocjonalne nie jest zupełnie oczywiste i jednoznaczne. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że to zabarwienie uczuciowe jest w większym lub mniejszym stopniu dodatnie, np. *Handlujmy jak Żydzi, a liczymy się jak Niemcy* – nadawca prawdopodobnie ceni sobie sposób, w jaki Żydzi prowadzą interesy i zachęca do naśladowania. Innym przykładem jest przysłowie *Bez Cygana wesela się nie obejdzie*, w którym nadawca traktuje cygańską muzykę jako gwarancję dobrej zabawy. W tego typu przypadkach uzasadnione wydaje się być spostrzeżenie, iż wysoce prawdopodobny jest autostereotypowy charakter

¹⁴ *Unum et idem* (łac.) „Jedno i to samo”. W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa 1971 s. 790.

¹⁵ Z. Mitosek: *Literatura i stereotypy*. Wrocław 1974, s. 50–51.

¹⁶ M. Bachtin: *Epos a powieść*. Tłum. J. Baluch. „Pamiętnik Literacki”, 1970, z. 3, s. 21.

¹⁷ *Ibidem*, s. 21.

przysłowia, tzn. nadawcą wypowiedzi może być zarówno Polak, jak i ten, do kogo przysłowie się odnosi (w pierwszym przykładzie Żyd, a w drugim Cygan).

Przedstawiony materiał stanowi jedno z wielu możliwych ujęć badawczych problematyki przysłów w kontekście procesów stereotypizacji. Stereotypy miały, mają i mieć będą szczególne miejsce w kreowaniu kształtu społeczno-językowego bytu świata.

Summary

The analysis of proverbs collected in the *Nowa księga przysłów polskich (New Book of Polish Proverbs)* that was carried out in the work made it possible to establish certain regularities in the creation and fixing of ethnic stereotype of the Jew and the Gypsy.

In the analysed material, the image of the representatives of the Jewish and the Gypsies is predominantly negative. They are treated as 'strangers' (therefore, 'different' and often worse), who are mocked and of whom one's countrymen are being forewarned. They are ridiculously dressed, dirty and they smell; one should avoid any contact with them because they are dishonest and sly; their humble origin and low social standing is despised; their customs and the way of making their living is scoffed at; their secret dealings with the Evil One are stressed.

The grammatical form which is most frequently used for the ethnic facts analysed in the work is a singular masculine noun; the next one with regard to frequency is the adjectival form. Rarely, a feminine noun appears, probably because of low social standing of women in these communities.

Very few from among the analysed proverbs paint a positive picture of the Jew and the Gypsy. At the present stage of research, the following hypothetical theses may be advanced: the picture was painted by the Jewish or the Gypsy people itself, and it is of an auto-stereotypical nature; the mocking of 'strangers' and the fear of their being different is accompanied with a certain kind of admiration.